



Rozkaz poufny Nr. 1.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1919.

1

L. pers. 12. Lwów. — Apel naczelnego Wodza do oficerów.

Armja Polska powstaje w warunkach niezwykłych i trudnych. Pod ciężarem wojny i klęsk skruszyły się wojska trzech państw zaborczych. Rozkład ich armii, których szeregi zawierały wielu Polaków wstępujących dziś częściowo do naszych formacji — tworzy stan podniecenia i chaosu, działając szkodliwie na naszą młodą armję.

Nie zna Polska nadto porządku prawnego, tak ustalonego i powszechnie przyjętego, by mógł się stać podstawą życia i wewnętrznych normalnych stosunków wojska.

Armja nasza rozwinie się na zwykłej drodze powszechnego obowiązku służby wojskowej i pierwsze w tym kierunku stawia kroki. Przedewszystkiem ma wchłonać materiał ochotniczy.

Mimo specjalnie ciężkich warunków musi powstać wojsko silne, wewnętrznie jednolite, oparte na bezwzględnej karności i rozumnej dyscyplinie.

Cel ten osiągnąć muszą twórcy armii polskiej, oficerowie, łamiąc stanowczo wszelkie trudności i przeszkody. Pracę tę jednak podjąć należy z całkowitem zrozumieniem nowych warunków i głębokich zmian jakim społeczeństwo ulega. Nie wolno iść drogą rutyny i nałogów, które przechodzą z 5-ciu odmiennych armii. Trudnem jest teraz zakuć żołnierza w ramy mechanicznej dyscypliny. Głęboki przewrót psychiczny przerósł ten skromny wybór środków jakie z armii, które upadły, wynosimy.

Jednak konieczna karność i dyscyplina w wojsku musi być osiągnięta. Miękością zbytnią i powolnością rozluźniać żołnierza nie wolno. Doświadczenie i obserwacja dadzą wiele wskazówek postępowania.

Wśród mas rozpadających się armii widzimy często jednostki taktyczne, utrzymane do końca w zwartej organizacji. Daje to zdolność dowódców zachowania dobrego wpływu i przewagi moralnej nad masą żołnierzy.

Obecnie wymagam właśnie pracy, któraby zmierzała do uzyskania dobrowolnego poddania się żołnierza woli kierowniczej swego oficera.

Zadanie to jest ciężkie; wielu nie dorosło do spełnienia go; niema na nie przepisów, czy prawideł regulaminu. Na plan pierwszy wysuwa się przewaga charakteru oficera, wola zdecydowana i silna, a nade wszystko zrównoważone, obiektywnie sprawiedliwe traktowanie żołnierza.

W szczegółach zostępowania:

a) zakazaniem jest stosowanie kar, nieprzewidzianych przez normalny kodeks karny wojskowy: wykluczyć należy z użycia kary fizyczne (bicie, słupek, szpangi).

b) Niedopuszczalne jest traktowanie pogardliwe żołnierza, czy to w tonie, słowie lub geście; godność jego człowieka i obywatela ma być uszanowaną całkowicie.

c) Bezwzględnie ma być wykorzeniony nałóg zwrotu przez „ty“; zwracać się do podwładnych przez „wy“, nie bać się również i tolerować ze strony żołnierza do przełożonego tytuł „obywatelu“, zwyczaj który masa ochotnicza wnosi do armii w pierwszym okresie jej rozwoju.

Usuwać należy ten zwyczaj stopniowo i nie drogą zakazów, lecz przez wyjaśnianie, oddziaływanie i przykład oficerów, szczególnie tych, którzy się cieszą zaufaniem i miłością wśród żołnierza.

d) Zapobiegać tworzeniu się między żołnierzami i oficerami zgubnego przedziału, który zrujnował stare armie. Oficerowie młodszy w swej styczności bezpośredniej z żołnierzem poza służbą winni starać się o jak największe osobiste oddziaływanie.

e) Dowódcy pułków specyplnie baczną uwagę zwrócą na to właśnie uzdolnienie oficerów młodszych; wyróżniani będą oficerowie, oddziaływający na żołnierza dobrze, wykorzystając należy ich wpływ, natomiast zapobiegać złemu, jakie robi oficer pod tym względem nieodpowiedni.

f) Materiał, jaki do wojska obecnie wchodzi to P. O. W. i ochotnicy. Wiedzie ich silne do służby wojskowej upodobanie. Rzeczą oficera jest zapalać ten rozwój i dla służby wojskowej wyciągnąć zeń najwyższe korzyści.

Ujawnić się to winno w starannem wyćwiczeniu wojskowem młodych formacji, w zachowaniu przepisów form zewnętrznych i innych szczegółach służby żołnierskiej.

Oficerowie muszą być dla swych żołnierzy przykładem i wzorem sumiennego i ścisłego wypełniania obowiązków wojskowych. To cechowało oficera zwycięskiej armii francuskiej, który stawał się pierwszy przed oznaczoną godziną na plac zbiórki i ćwiczeń i czekał na przybycie oddziału.

Tą drogą mogą oficerowie jedynie zyskać posłuch i miłość u żołnierza i stać się jego prawdziwym przełożonym.

Zadaniem oficerów jest podjęcie tej ciężkiej pracy, stworzenie karnej i dyscyplinowanej armii, zdolnej do wypełnienia obowiązków jakie obrona Ojczyzny i jej praw na wojsko włoży.

Zadanie to oficerowie wypełnią, podejmując pracę, przystosowaną do form nowych, jakie rozwój życia przed nami postawił.

2.

L. Op. 55.

Od pewnego czasu wkraśl się zwyczaj, że niektórzy oficerowie zupełnie bezpodstawnie i wbrew

przepisom poodprówali oznaki swego stopnia i tym sposobem nie odróżniają się zupełnie od szeregowców.

Ponieważ ta samowola jest nie tylko przeciwna przepisom umundurowania, lecz jest dla utrzymania dyscypliny szkodliwą, nakazuję, aby wszyscy oficerowie oznaki swego stopnia — o ile jeszcze nie mają polskich, dystynkcję byłej armii, do której przed 1-szym listopada 1918 należeli, nosili.

3.

L. prez. 1410/V. Kraków.

Używanie pojazdów wojskowych przez osoby nieuprawnione.

Mimo umieszczonego w tut. rozkazie Nr 13. z dnia 23 listopada b. r. O. W. L. 1015/V. zakazu używania pojazdów wojskowych przez osoby nieuprawnione, napotyka się niejednokrotnie, że powozami wojskowymi jeżdżą oficerowie częstokroć w celach nie służbowych, a nawet w towarzystwie kobiet.

Z tego powodu zakazuję najsurowiej wszelkichjazd pozasłużbowych, jako to: jazdy z pomieszkania do koszar lub z koszar do mieszkania, do kawiarni, teatrów, innych publicznych i prywatnych lokali, pojazdami wojskowymi.

Za zgodność:

SEBERA, kap.
szef adjutantury.

Wszystkie komendy powiatowe, zorganizują natychmiast celem utrzymania dyscypliny ulicznej odpowiednie patrole oficerskie, których zadaniem będzie czuwać nad wykonaniem zwyż wymienionego i niniejszego rozkazu.

Winnych pociągną Dow. Okręg. do najsurowszej odpowiedzialności.

4.

L. per. 14. Lwów. — Nieprawna ingerencya organów wojskowych w sprawach ściśle kolejowych.

W ostatnich dniach zdarzyło się, że oficer patrolujący na przestrzeni kolejowej zmusił maszynistę, prowadzącego maszynę do jazdy szybszej, jak w danym wypadku nakazywały temuż przepisy kolejowe, usunąwszy poprzednio zupełnie bezprawnie palacza z maszyny.

Tego rodzaju wybryk, narażający na szwank prawidłowe funkcjonowanie ruchu kolejowego, jak również wogóle wtrącanie się organów wojskowych w sprawy ściśle kolejowe, w zakres służby wojskowej nie wchodzące, jest raz na zawsze jak najsurowiej wzbronione i będzie odtąd wrazie powtórzenia się surowo karane.

ZIELIŃSKI, generał.